KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek. Dnia 18 (30) Stycznia.— Rok 1854. № 28. Jutro, ŚŚ. Piotra N., i Marce...

Wczoraj, w Kościele PP. *Wizytek*, z tytułu Odpustu Śgo Franciszka *Salezego*, celebrował JW. JX. *Białobrzeski*, Prałat Scholastyk Metropolji *Warszawskiej;* Kazanie pełne nauki zbawiennej, powiedział JX. Mikołaj *Skrzypkowski*.

W Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, jako w dzień Odpustu *Nawrócenia* Śgo Pawła Apostoła, celebrował W. JX. *Topolski* Kanonik *Płocki*, Sędzia Surrogat Konsystorza Archi-Dyecezalnego.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 8, J. *Krogulskiego;* Ojcze nasz (solo tenor) kompozycji Antoniego *Tejchmana;* Tegoż Modlitwę do N. MARJI P. (kontr alto). — W Kościele XX. *Franciszkanów*, Alumni wykonali dzieła religijne J. *Stefaniego*, i R. *Zientarskiego*.

Kurator Honorowy Gimnazjum *Mińskiego*, Radca Honorowy Hr: *Tyszkiewicz*, mianowany został Kuratorem Szpitala *Wileńskiego* Obłąkanych.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 17/29 Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 108, na które, tudzież na dawniejsze, w 693 wnioskach, złożono rs. 6,922 kop. 95. Na żądanie 141 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 5 kop. 58½) rs. 5,413 k. 55½, i umorzono xiążeczek oszczędności 44. Przeto Uczestników 10,301, posiada kapitał rs. 485,572 k. 3½.

Naczelnik Ptu Ostrołęckiego.—W mieście Powiatowem *Ostrołęce* w r. z., zmarł Lekarz wolno-praktykujący *Pienias*, i dotychczas w miejsce jego nikt nie przybył; z uwagi więc, że w mieście tem jest tylko jeden Lekarz Powiatowy, nader służbowemi interesami zajęty, i potrzeba drugiego Lekarza tak w mieście jako i przyległych okolicach, czuć się daje; przeto Naczelnik Powiatu podając o tem do wiadomości WW. Lekarzy wolno-praktykujących, nadmienia, że każdy Lekarz w *Ostrołęce*, przy chętnem i gorliwem poświęceniu się swemu zawodowi, może być pewnym odpowiedniego dla siebie utrzymania, tem więcej, że o mil kilka i kilkanaście, Lekarza nie ma.— W *Ostrołęce* d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 185¾ r.— *Dębski*.

W ciągu r. b. odbędzie się w Cesarstwie, pięć wystaw przemysłu rolniczego i zwierząt gospodarskich, a mianowicie: w *Ekaterynosławiu, Charkowie, Lebedjanie, Wiatce* i *Kostromie*. Nadto ma być urządzona doroczna wystawa zwierząt gospodarskich w *Kolmogórach* w Gub: *Archangielskiej*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Szepielew*, Naczelnik 4tej pieszej dywizji, powrócił z *Łomży*.

JW. Jenerał-Lejt: *Iwin 1*, Komendant twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, przybył z tejże twierdzy.

JW. Hr: *Esterhazy*, C. K. Podkomorzy, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny J. C. K. Apostolskiej Mości, przy Dworze NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, wyjechał do *Petersburga*.

W dniu 13 b. m. zszedł z tego świata ś. p. Augustyn *Jasieński*, Dziedzic wsi *Rozwadówka*, położonej w Pcie *Radzyńskim* Guber: *Lubelskiej*, pozostawiając w żalu swą Matkę i pięcioro dzieci sierotami. Wspomnienie cnót i Chrześcjańskiego życia Nieboszczyka w obowiązkach Obywatela i Ojca rodziny, będzie zapewne dla wszystkich, którzy znali ś. p. *Augustyna*, dostateczną pobudką do niesienia pomocy Jego duszy przez szczere do BOGA westchnienia.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 1,159, *pszenicy* czetw: 2,674½, *jęczmienia* czet: 802, *owsa* czetw: 2,243, *grochu* polnego czetw: 384, *kaszy* jęczmie: czet: 288½, *kartofli* czet: 257½, *siana* pudów 11,450, *słomy* pudów 3,975.

Liczbę istniejących w *Warszawie* zegarów, które są oświetlone w porze wieczornej, pomnożył w tych dniach, zegar zdobiący front magazynu Zegarmistrza P. Bolesława *Wosińskiego*, w gmachu P. *Grodzickiego* na *Krak:-Przedm:*, gdzie jest skład *Genewskich* zegarków, z fabryki *Czapek* i *Spół:*.

W *Nowej Resursie*, danym będzie w Sobotę d. 4 Lutego, *wieczór z tańcami;* na który bilety wnijścia wydawane będą w *Czwartek* i *Piątek*, od 6 do 9 godziny, zaś w *Sobotę* od 5 do 7 godziny wieczorem.

Panna *Rachel*, wystąpić miała w tych dniach w *Petersburgu*, w *Dziewicy Orleańskiej*.

Liczbę młodych Fortepjanistów, powiększa *dziesięcio-letni* Alexander *Bogucki;* a że o tylu innych tego rodzaju muzykach, pisaliśmy już nieraz, należy nam przeto kilka słów i dla niego poświęcić. Otóż młody *Bogucki* występował po raz pierwszy we *Lwowie* w koncercie danym tamże na korzyść ubogich. Między innemi dziełami, odegrał *Scherzo* z symfonji Antoniego *Kątskiego*, i kolendy (Noels) M. *Madejskiego*. Grał on wobec bawiącego we *Lwowie* dostojnego Gościa J. C. K. Wysokości Arcy-Xcia *Karola-Ludwika*, i grą tą obudził powszechny zapał, rokując jak najpiękniejsze o talencie swoim nadzieje.

Ciemna izba, a w niej wilgoć i zimno, nadto jeszcze dający się uczuwać codziennie głód, oto los biednej Wdowy po Czeladniku Jubilerskim, zamieszkałej na *Tamce*, w domu Nr 2865, a obarczonej 6giem dzieci; z których, najstarsze ma lat 10, a najmłodze 10 miesięcy. Można sobie wyobrazić położenie tej kobiety, osieroconej nagle przez śmierć Męża, jedyną podporę całej tej Rodziny, pozostawionej bez najmniejszych środków utrzymania. Śliczne jej dziatki, po większej części chłopczyki, wystawione na wszystkie dotkliwości nędzy, i męczone po dni kilka niedostatkiem, straciły już na swej dawnej czerstwości, a jedno z nich na-

...egło chorobie. Dla tej to Wdowy nie zamożna ...dzie, ale szlachetna ręka przeznaczyła kop. 30, i ...żyła wczoraj w Redakcji *Kurjera*.

Wspomnieliśmy już o przybyciu do *Warszawy*, P. *Casanowy*, właściciela wyuczonych zwierząt. Obecnie więc należy się jeszcze zapoznać z temi dowcipnemi czworonogami, które w przedstawieniach swych, naśladują wszystkie czynności ludzkie. Przebiegłe te stworzenia, przedstawiają nawet komedje, jak to dowodzą afisze *Kijowskie*, z których właśnie jeden posiadamy w ręku. W jednej *np.* z takich komedji *Wielki Pawjan*, występuje w roli *Koko; Malbruk* przedstawia *Mad: Batawję*. Są także garsony i kuchareczki, których role przyjmują na siebie *silny Mandryll* i *mały Magot*, a co najważniejsza że są i poeci, których jak np: *Gudrywudrego*, pokazuje *Leśny Djabel*. Wreszcie tańce, ćwiczenia gimnastyczne, woltyżowanie na koniach *szkockich* dochodzących wielkości dobrego psa brytana, zdobywanie fortec w pośród grzmotu dział, tylko naturalnie bez kartaczy, wszystko to przedstawiane bywa przez te czworonogi. Samych tych *małpich* stworzeń jest do trzydziestu, a gdzie tak liczne znajduje się grono tych istot, tam nietrudno o zadziwiające sztuki. Podobno przed otworzeniem tych widowisk na *Nalewkach*, P. *Casanova*, udaje się jeszcze za granicę; po powrocie zaś jego, ujrzemy te osobliwości, które już nie w pierwszem występują mieście i wszędzie znajdują nadzwyczajne powodzenie. Przed przybyciem do *Warszawy*, w podróży z *Kijowa*, *Koko* i cała gromadka towarzyszów jego, występowała w *Lublinie*, i to kilkakrotnie.

Jakkolwiek zapowiedziane przez nas na czas trwającej obecnie *lunacji* przymrozki, powróciły do nas, zawsze jednak nie dochodzą one do tego stopnia, ażeby je nazwać można mrozami. Z dwojga wszakże złego, i ta odrobina zimna jest lepszą jak odwilż, bo zawsze ochrania nas od flagi, a podtrzymując jako-tako sannę, dozwala wyjrzeć z czterech kątów domu na świat, a zwłaszcza też w święto. Tak samo było i wczoraj, bo trzy-stopniowy mrozik od rana, choć w południe pofolgował, zachował jednakże ginącą już sannę, i wprawił w ruch pragnących użyć przejażdżki.

Już dawno tyle nie konsumowano *pączków* w *Warszawie*, ile w karnawale bieżącym. Niektóre cukiernie i piekarnie trudniące się wypiekaniem tego ciasta, nie mogą nastarczyć żądaniom. Szczególnie młode Panienki przepadają za tą łakocią. Nie dziw, *pączek* uśmiecha się do *pączka!* O ile nam wiadomo, w wielu domach zacne Gospodynie, zajęły się także wysmażaniem *pączków* i *faworków*. Okazały się one arcy-wyśmienite. Oby równie dobrze powiódł się wypiek *bab*, gdy minie czas *śledzia*, który za półpięta tygodnia zawita.

Chociaż nie tyle liczna jak przeszła, nie mniej jednak świetną była wczorajsza *Maskarada*. Tym razem *domina*, ukazały się w rozlicznych barwach, a każde z nich odznaczało się gustem i świeżością. W liczbie *czarnych* najwięcej miały zwolenników cztery *czarne* obszyte koronkami, w ręku bukiety z pąsowemi i białemi kameljami; dwa *czarne*, z pelerynkami koronkowemi, na głowie kaptury w kształcie wachlarzy, zdobne koronkami; szkoda tylko że jedno z tych domin, zawsze błyszczące dowcipem, wczoraj z niewiadomej przyczyny w posępnym było humorze; jedno *czarne*, kaptur z piórem białem strusiem, spięty kokardą z wstęgi *à la Walter-Scot*. Piękne również i bardzo eleganckie były *axamitne, morowe* i *atłasowe; amarantowe, niebieskie* jedwabne, i z bogatych szalów upięte, nie licząc już mnóstwa małych czarnych dominek, które zwykle wszędzie są, wszystkich znają, intrygują, świecąc ładnemi oczkami z pod tajemniczych masek. Charakterystyka, dostarczyła nam wczoraj mieszkańców różnych narodów. Widzieliśmy tam jakichś poważnych niby *Persów*, smagłego *Węgra*, rześkich *Krakowiaków* i *Krakowianki*, a nawet czarnego *Afrykanina*, mającego głowę strojną w różno-kolorowe pióra, plecy w krótkie domino, a resztę w gruby *anachronizm*, w kształcie *pantalonów* i lakierowanych *butów!* Piękna zgrabna i o ślicznych nóżkach *Neapolitanka*, rozdawała z koszyczka smaczne ciasteczka; bujnego wzrostu *Pajaco*, starał się czasem podskoczyć; *Kominiarz*, przechadzał się z *Westalką*; brodaty *Żyd* spekulował; nie możemy zapewnić jak mu to poszło, ale to wiemy, że przy wnijściu spekulacja wcale mu się nie powiodła. Słowem wczorajsza *Maskarada* była pełna życia i rozmaitości. Po północy w Teatrze Wielkim przedstawiono 4ty akt ulubionego baletu *Asmodea*, a w Rozmaitości miły obrazek *Panny Kopopianki*. Po ukończeniu widowisk, długo jeszcze bawiono się wesoło na salach Redutowych.— Osób w ogóle było **1,600** przeszło.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Rigoletto*, Panna *Spezia* 3-kroć, P. *Ciaffei* 2-kroć, i P. *Butti* 3-kroć.— W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Pan Franciszek*, Panna *Ciemska*, PP. *Królikowski* i *Stolpe* po 2-kroć; po Kom: *Przysługa*, Pani *Komorowska*, Panna *Ciemska*, PP. *Rychter*, *Chomanowski* i *Swieszewski;* po Komedji *Doktor Medycyny*, Wszyscy, i oddzielnie P. *Żółkowski* 2-kroć.— W czasie *Maskarady*, po 4m akcie Baletu *Asmodea*, Panna *Damse*, i P. *Meunier* po 2-kroć.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 k. 32½; *pszenicy* rs. 11 k. 34; *jęczmienia* rs. 8 k. 3½; *owsa* rs. 4 k. 42½; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 5; *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 65 do rs. 6; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 85; *kartofli* czetwert rs. 4 kop. 67; *okowity* wiadro rs. 4 k. 21; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 52.

W dniu 28 z. m. Bogusław *Klinszpon* gospodarz rolny, w wsi *Szczawin* Kościelny Pcie *Gostyńskim* zamieszkały, lat 27 liczący, w drodze skutkiem przemarznięcia, życie postradał, i na wozie przez konia do miejsca zamieszkania przywieziony został.

Anglja. — Przed rozpoczęciem Parlamentu, odbywają się *meetingi*. Na jednym z nich, P. *Cobden* złożył statystycznemi dowodami stwierdzone zapewnienie, że w *Anglji* znajduje się do 5 miljonów ludzi, którzy nie zwiedzają ani Kościołów ani Kaplic, a do miljona prawie którzy żadnej religji nie mają. — Donoszą z *Lizbony* pod d. 6tym b. m., że eskadra Admirała *Corry* z 10

okrętów złożona, stała ciągle na *Tagu*, i że wypłynie na pełne morze po ustaniu burz. — Do *Malty* w dniu 8ym b. m. zawinęło dwie fregaty *hollenderskie*, jedna *pruska* i jedna korweta *austrjacka*. — Z rozkazu Admiralicji, zniesiono salutowania zwyczajne okrętów wojennych przepływających z portu do portu, lub z portu wypływających. Tylko flaga *Anglji* i flagi narodów zagranicznych odbierać będą te pozdrowienia artylleryjskie. — Bank *angielski* na początku r. z. miał w składzie gotówki brzęczącej 20,527,662 funt: szt:; w d. 22 Października, gotówka ta zmniejszyła się do 14,960,206 funtów szterlingów; w dniu 31m Grudnia wynosiła 15,819,041. Bank *francuzki* na początku roku miał w składach 511,250,000 franków, w d. 31 Grudnia tylko 317½ miljona fr:, teraz zaś gotówka jego brzęcząca nie przechodzi 200 miljonów. Cena zboża w *Anglji* wynosiła 53 szylingi za kwarter w d. 1 Stycznia, w Maju spadła do 48, następnie podnosiła się ciągle, i w dniu 31 doszła do 85 szylingów za kwarter.— W ciągu r. z. zdarzyło się w *Londynie* 1,053 pożarów, które spowodowały straty 2 miljony funt: szt:.— W d. 1 Stycznia, na stawach po parkach *Londynu*, ślizgało się na łyżwach 79,000 osób; jakiś P. *Pilcher* ślizgając się, rysował łyżwą na lodzie portret Xięcia *Alberta*, którego podobieństwo tłum bardzo podziwiał. — Dzienniki zwracają uwagę na coraz większą dezercję pomiędzy majtkami; *Australja* głównie ich przyciąga; domagają wmięszania się w to rządu jak najrychlej. (Jour: de St: Pet:).

Austrja. — Hr: *Chambord* bawi w *Pradze*, z kąd wkrótce ma wyjechać do *Wejmaru*, dla odwiedzenia Xiężnej *Orleańskiej*.— Piszą z *Wiednia* pod dniem 7m b. m., że w *Konstantynopolu* intrygi *serajowe* nie ustają; *Reszyd* Basza używa całego swego wpływu, by Prezesem dywanu zrobić *Halil* Baszę, mianowanego niedawno Ministrem; z drugiej strony, wojowniczy *Seraskier* gotów wywołać nowe zaburzenie, by zachować swój wydział. Nie tracą nadziei, że gabinet pokoju przyjdzie do skutku. W takim razie *Reszyd* zostałby Wielkim Wezyrem; *Szefik* Bey, b. Sekretarz Sułtana, Ministrem spraw zagranicznych; *Ryza* Basza, Seraskierem; a *Halil* Basza, Wielkim Admirałem. (Schl: Ztg.— Jour: de St: Pet:).

Francja. *Paryż 23 Stycz:*. — Cesarz w dniu wczorajszym przyjmował na audyencji publicznej P. *Mason*, nowego Posła *Stanów Zjednoczonych Ameryki*, który wręczył swe listy wierzytelne. Następnie przyjmował Barona *Fagel* od lat 40 Posła *Hollenderskiego* w *Paryżu*, teraz na własne swe żądanie odwołanego, i P. *Lightenvelt*, jego następcę. Nowi Posłowie przybyli do *Tuileries* w karetach dworskich, i przyjmowani byli z zwykłym ceremonjałem. — Dziś przez całe rano tak gęsta mgła zaległa *Paryż*, że musiano po wszystkich sklepach pozapalać światła i latarnie na ulicach, bo ciemność zupełna zawadzała ruchowi. Dopiero około 10ej ciemność zmniejszyła się. Rozesłano 4,500 zaprosin na bal w *Tuileries;* ostatni bal nie był tak liczny. Bale kostiumowe odłożone, w Lutym podobno będą miały miejsce.— Otwarcie posiedzeń Senatu i Ciała Prawodawczego, nastąpi w ostatni Poniedziałek karnawału. — Cesarz przez dni kilka był słaby; dziś jednak przyszedł do zdrowia, i wczoraj konno wyjeżdżał. Przedstawienia w *Tuileries* teraz nie mają miejsca.— Rada Adwokatów po 2-dniowych naradach, w których udział mieli najznakomitsi prawnicy, postanowiła, że układ przyrzekający nagrodę pośrednikowi za doprowadzenie do skutku projektowanego małżeństwa, jest ważny. Sąd kassacyjny, niedawno wydał wyrok utwierdzający tę zasadę.— *Jour: des Debats*, za pozwoleniem Ministra spraw wewnętrznych, ogłosił protestację przeciw wiarogodności listu Xiężnej *Orleańskiej* podanego przez *Heralda*. Dzienniki rządowe tutejsze traktowały jednak ten list jako autentyczny. P. *de Sacy*, został Redaktorem naczelnym *Jour: de Debats*, po śmierci P. *Bertin*. — Zapewniają, że missja Xięcia *Chimay*, do Cesarza, miała tylko na celu kwestje handlowe między *Francją* i *Belgją*. — Z *Marsylji* donoszą, że kupcy *Londyńscy*, wyprawili polecenia do *Odessy*, by ich komisanci w tym porcie wykupili wszystkie zboża, jakie tylko dostać będą mogli.— Z *Rouen Brestu*, *Nimes*, *Tuluzy* i innych miast *Francji*, donoszą o ciągłych bankructwach tamecznych prowincjonalnych teatrów. (Ind: Bel:.— Jour: de St: Pet:).

Hiszpanja.— Minister sprawiedliwości podał się do dymisji, nie zgadzając się na dotychczasowe plany gabinetu; miejsce jego zastępuje czasowo Minister finansów; Gubernator *Madrytu* także wziął dymisję; kilku wysokich Urzędników a zarazem Senatorów, Gabinet znowu oddalił. Ministerjum postanowiło działać energicznie; w wysokich sferach nie mało ono stronników liczy, a Pan *Gauiria* poniósł dziś skarbowi 60 miljonów realów na potrzeby bieżące. — Ogłoszono dziś dekret Ministra skarbu, ważny i bardzo dobrze przyjęty, uwalniający od wszelkich opłat drogowych transporta zboża. Jutro *Gazeta* ogłosi raport o stanie długu niewylikwidowanego; zmniejszył się on o 67 miljonów i wynosi dziś 329 miljonów realów. Ministrowi robót otwarto kredyt z 975,000 realów, dla poprowadzenia linji telegraficznej z *Madrytu* do granicy *francuzkiej*. Władze przedsięwzięły w *Madrycie* środki ostrożności. (Indep: Belge).

Prusy. — Król mianował Astronoma *Airy*, Dyrektora Obserwatorjum w *Greenwich* i Cesarskiego Architekta *Hittorf*, Członka Instytutu *Francuzkiego*, Kawalerami Orderu *Pour le Mérite*, za Nauki i Sztuki piękne. (Wiadomo że tylko ograniczona liczba osób może ten Order posiadać). (Neue Preus: Ztg).

Turcja.— Gazeta *Tryesteńska* donosi z *Konstantynopola*, że *Seraskier Mehmed-Ali* Basza silniejszym jest jak kiedykolwiek. Ogłoszoną proklamację uważają za ustąpienie zrobione stronnictwu wojny, którego *Mehmed-Ali* jest głową. Około 600 *Softów* wywieziono z *Konstantynopola*.—Policja zabroniła wszystkich rozmów politycznych. Niechęć wielka panuje przeciw Lordowi *Redcliff*. — Z *Serbji* donoszą, że liczne tam stronnictwo *Rossyjskie*, w dzień Ś. Mikołaja (18 Grud:), urządziło wielkie i uroczyste Nabożeństwo.— Z *Kandji* donoszą o krwawych bezprawiach przeciw Chrześcjanom.— Z *Wiednia* donoszą, pod dniem 13, że tam otrzymano odpowiedź *Porty* na przedstawione jej pro-

pozycje, i że Reprezentanci Mocarstw uważali ją za dostateczną. Posłowie *Austrji* i *Prus* w *Konstantynopolu*, zrobili przedstawienia przeciw wpłynięciu flot na morze *Czarne;* podobne przedstawienia te Mocarstwa zrobiły w *Londynie* i *Paryżu*. (J. de St. Pet:).

Włochy. — Z *Turynu* donoszą, że w całym kraju a szczególniej na wyspie *Sardynji*, nędza wielka panuje; bankructw wszędzie mnóstwo. — W *Rzymie* ogłoszono nowe postanowienia o rekrutowaniu; wstęp do armji na wszelki sposób ułatwiają; zaciągającym się na lat 4, 6, lub 8, dają porękawicznego 12, 20 i 30 scudi; kto nie bierze porękawicznego, dostaje medal z napisem *Volontario*, i wolno mu go nosić jak ozdobę honorową. We wszystkich ważniejszych miastach urządzono komisje werbunkowe. Każdy Podoficer i Oficer za zwerbowanego żołnierza, otrzymuje w podarunku 1 skuda. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — W *Jakobstat* (w *Irlandji*), ludzie zbierający mech i zioła w lesie, natrafili niedawno na zimowe legowisko *żmij*, i pierwszego dnia ubili 180 sztuk. Nazajutrz zebrali się ludzie zwabieni ciekawością na tem samem miejscu, i znaleźli taką mnogość *żmij*, że ubito w ogóle 440 tych niebezpiecznych płazów. — Jeden z prowincjonalnych dzienników *francuzkich*, doniósł między rozmaitemi wiadomościami, fakt następujący: »Wczoraj przy ulicy *Lavoir* pod N° 15, w domu fajansownika, poborca konsumpcyjny nazwiskiem *Durand*, uniesiony zazdrością ku swojej żonie, uderzył ją po dwa-kroć nożem w piersi. Nieszczęśliwa padła bez życia, nie wymówiwszy słowa. Śledztwo rozpoczęte.” Drugi dziennik w temże miasteczku wychodzący, a rywalizujący z pierwszym, w ten sposób prostuje powyższe podanie: »Jeden z naszych kolegów w dziennikarstwie doniósł, że pewien poborca, mieszkający przy ulicy *Lavoir* u fajansownika, zabił żonę swoją w uniesieniu zazdrości, ugodziwszy ją nożem w piersi. Kolega nasz niedokładnie był poinformowany. Nie był to poborca, ale wojskowy. Nie mieszka on w ulicy *Lavoir*, ale w ulicy *Esplanade*, i nie pod N° 15 u fajansownika, ale pod N° 94 po-nad krawcem. Nie żonie to odebrał on życie, ale sobie samemu, i nie nożem, tylko wystrzałem z pistoletu. Wreszcie nie był on zazdrośnym, tylko pijakiem, i nie nazywał się *Durand*, ale *Broquet*. Oprócz tych kilku usterków w szczegółach, kolega nasz dobrze był poinformowany.” — »Jakże się miewa twój *kochany Jasio?*” zapytała służąca swojej przyjaciołki przy spotkaniu się na targu za *Żelazną-Bramą*. »Z kądże to *kochany?*” odrzekła zapytana. »Jakto z kąd, albożja nie wiem, że jesteście z sobą w jak najlepszej *lokomotywie?*”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abczyński Rom: Ob: z Stradzewa nr 556; Abramowiczowie Stefan i Maciej Oby: z Łomaz nr 2673; Dziekoński Fran: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 584; Hordliczko Wilh: Kup: z Podgórza nr 477; Łempicki Jan Ob: z Raciąża nr 500; Ostrowski Teod: Oby: z Podlęża nr 466; Rabczyński Kar: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 584; Tarnowski Józ: Ob: z Witowa nr 584; Woroszyło Adryan Oby: z Gub: Grodzienskiej nr 584.

Wyjechali: Cichocki Józ: Ob: do Stoczka; Dobrowolski Ant: Ob: do Lisicy; X. Kucharski Józ: Pleban do Kamienicy; Miączyński Mieczysław Ob: do Wieńca; Olexiński Kazim: Pułko: do Płocka; Włodek Alex: Oby: do Stoczka; Żerebcow Jene:-Major do Lublina.

Przyjechali Koleją żelazną: Levy Józ: Kup: z Inowrocławia nr 603; Szymańska Zofja Oby: z Poznania nr 647/8.

Wyjechali Koleją żelazną: Gentkowski Fr: Agronom do Bydgoszczy; Landau Lajzer handl: do Wrocławia; Platsch Robert Piekarz do Poznania; Szenfeld Zyg: Kup: do Wrocławia.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 7.
TEATR WIELKI. Jutro, *Precjoza*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.